

Źródła pisane i źródła archeologiczne...

(ciąg dalszy ze str. 1)

traktowano często jako fikcję literacką. Wiemy jednak, że wykorzystywała ona „dawne pieśni” Gotów (*prisca carmina*), których walor źródłowy jest wysoko ceniony przez współczesnych historyków badających tradycję ustną, pochodzącą m.in. z terenu Czarnej Afryki. Tradycja o wędrówkach Gotów, zanotowana przez Jordanesa, znajduje również potwierdzenie w materiale archeologicznym. W I wieku po Chr. pojawiły się na terenie Pojezierza Kaszubskiego grupy ludzi, którzy grzebali swoich zmarłych w sposób odmienny niż pozostała ludność. Na cmentarzyskach pojawiły się kurhany i kręgi kamienne. Jest to początek kultury wielbarskiej, której ludność – po pewnym czasie – zaczęła zajmować wschodnie Mazowsze, Lubelszczyznę, Wołyń i Ukrainę. Procesowi ekspansji kultury wielbarskiej w kierunku południowo-wschodnim, ku stepom nadczarnomorskim, towarzyszył zanik osadnictwa na Pomorzu, tj. w strefie wyjściowej kultury wielbarskiej. Można uznać to za archeologiczne odbicie migracji Gotów na południe – tej, o której pisał Jordanes.

Źródła pisane dotyczące ziem Polski w starożytności pozwalają anonimowemu dotychczas materiałowi archeologicznemu nadać etykietę onomastyczną, a w konsekwencji, w wielu przypadkach również i etniczną. Archeologia potwierdza obecność na ziemiach Polski, a później migrację na południe, dwóch dużych ludów: Gotów i Wandali, które później odegrały tak istotną rolę na południu Europy. Ziemię Polski wciągane są w ten sposób w krąg dziejów powszechnych. Możemy też poznać pewne próby nawiązywania kontaktów pomiędzy Imperium Rzymskim a ziemiami leżącymi między Karpatami a Bałtykiem. Była to m.in. za czasów Nerona słynna wyprawa po bałtycki bursztyn, która zakończyła się przywiezieniem do Rzymu ogromnej ilości tej cennej żywy kopalnej. Ekwita rzymski, który stał na czele tej wyprawy, nie był – jak często uważano – kupcem, lecz wojskowym lub urzędnikiem, a jej celem było zdobycie informacji o odległych krainach leżących nad Oceanem, który znajdował się na północy... Wiemy również, że w okresie panowania cesarza Domicjana (81–96) oddział stu jeźdźców został wysłany na pomoc Lugiom, którzy zamieszkiwali ziemie Polski południowej. Naturalnie chodziło tu o rekonesans militarny. Mamy też szereg informacji mówiących o roli ludów, mieszkających na północ od Karpat, w ciężkich walkach, które musiało toczyć nad Dunajem państwo rzymskie w okresie wojen markomańskich (166/7–180 po Chr.).

Dotychczas *Germania* Tacyta, napisana w 98 po Chr., tylko w dość ograniczonym zakresie była wykorzystywana jako źródło do dziejów ziem Polski w starożytności. Tekst ten przynosi w pierwszej części ogólny, syntetyczny obraz Germanów, a dalej podaje konkretne informacje o ludach, które mieszkaly na tych terenach. W końcowej części tego dzieła etnograficznego znajduje się, mający 330 wierszy, opis ludów zamieszkujących ziemie Polski.

Germania Tacyta, bezpośrednio po jej odkryciu w okresie Renesansu, bywała nazywana „złotą księżką narodu niemieckiego”. Takie określenie tego tekstu – całkowicie słuszne w perspektywie niemieckiej – powodowało, że to cenne źródło mówiące o ziemiach Polski nie było w pełni wykorzystywane z perspektywy badań nad ziemiami polskimi. Znajdują się tam bardzo cenne informacje, które po części przynajmniej dają się zweryfikować przy użyciu naszej współczesnej wiedzy

archeologicznej. *Germania* mówi o Związku Lugijskim, zajmującym ogromne obszary, w skład którego wchodziło pięć plemion wymienionych z nazwy, jak również szereg innych. Na terenie Nahanarwalów, jednego z ludów należących do Związku Lugijskiego, znajdował się ośrodek kultowy, położony w pewnym gaju, gdzie czczono dwa bóstwa młodzieńcze, utożsamiane – zgodnie z zasadami *interpretatio Romana* – z Dioskurami. Próbowano lokalizować to centrum kultowe na górze Ślęzy, co jednak jest nieprawdopodobne. Tacyt pisał wyraźnie o gaju (*lucus*), w którym znajdowało się owo centrum, a nie o górze.

Związek Lugijski rozporządzał ogromną siłą wojskową. Hariowie wchodzący w jego skład, opisani w sposób specyficzny przez Tacyta (walczyli nocą, z czarnymi tarczami i umalowani na czarno), byli „piekielnym wojskiem”, budzącym strach wśród sąsiadów. Tacyt mówi również o silnej władzy królewskiej wśród ludów mieszkających nad morzem. Szczególnie cenne są jego informacje dotyczące ludu Estiów (*Aestii*), mówiące, między innymi, o dwóch sposobach zdobywania bursztynu. Praktyka współczesna potwierdza tu w pełni informacje antycznego autora.

Zasygnalizowana powyżej problematyka, która rysuje się nawet przy kursorycznej lekturze *Germanii* Tacyta, wymaga naturalnie szczegółowych badań. Konieczna jest tu analiza całego dzieła i jego tendencji, uwzględnienie praktyk etnografii antycznej, a nawet rezultatów badań komparatystycznych. Trzeba pamiętać, że niektóre z przekazów Tacyta, jak np. opis ośrodka kultowego w kraju Nahanarwalów czy też wojska Hariów, były już szeroko dyskutowane w pracach z zakresu religioznawstwa i antropologii kulturowej, jednak bez najmniejszych nawet odniesień do ziem, na których żyły te ludy.

Analiza źródeł dotyczących dziejów ziem Polski w starożytności posunęła się znacznie do przodu w porównaniu ze stanem sprzed 40 lat. Największą rolę odegrały tu postępy archeologii pradziejowej i archeologii śródziemnomorskiej zajmującej się importami antycznymi odkrywanych na naszych terytoriach. Wszystkie te dyscypliny muszą jednak zjednoczyć swe wysiłki, aby dać nowy, znacznie bogatszy obraz ziem Polski w starożytności.

JERZY KOLENDO

Bibliografia

- Archeologia o początkach Słowian*, red. P. Kaczanowski i M. Parczewski, Kraków 2005.
- Publiusz Korneliusz Tacyt, *Germania*, przekład T. Płóciennik, Wstęp i komentarz J. Kolendo, Poznań 2008.
- K. Godłowski, *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, Wrocław 1985.
- A. Kokowski, *Goci. Od Skandzy do Campi Gothorum*, Warszawa 2007.
- J. Kolendo, *Świat antyczny i barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością*, t. 1–2, Warszawa 1998.
- M. Mączyńska, *Wędrówki ludów [w:] Historia niespokojnej epoki. IV i V w.*, Warszawa 1996.
- Nowe materiały i interpretacje. Stan dyskusji na temat kultury wielbarskiej*, pod red. M. Fudzińskiego i H. Panera, Gdańsk 2007.